

Szopeen, Nie zapomnę

Nie zapomnę
miałem raz historię
z tamtym ziombłem
wieczorny piątek
obaj nastukani koksem konkret
przyszedł pomysł skiminć jakaś forszę w moment
potem zdzwonić po załogę
i to nie jest takie proste

może prościej
będzie nam nazbierać groszów trochę
i na kolejną porcję
nie wiem jak to robie
nie wiem
bo moja kieszka nie zna się z dochodem
w środe pełny portfel to przez Sopot się rozjebie

*cdn